

ZYGFRYD GAJEWSKI

ur. 1942; Urzędów



Miejsce i czas wydarzeń	Urzędów, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska ; PRL ; współczesność ; pszczelarstwo ; pasieka Zygfryda Gajewskiego w Urzędowie ; Urzędów ; Bęczyn ; dzieciństwo ; Feliksówka ; podbieranie miodu ; założenie pasieki ; ul kłodowy ; Gajewski, Cezary (1966-) ; pasieka Cezarego Gajewskiego ; pszczoły ; życie pszczół ; problemy pszczelarstwa ; podtrucie pszczół ; obloty pszczół ; chemizacja rolnictwa ; znaczenie pszczół

Początki mojego pszczelarstwa

Mam pasiekę prawie 40 lat. Pierwszy kontakt z pszczołami miałem już za młodych lat. Sąsiad, który mieszkał na Feliksówce, miał pasiekę. Ja zawsze pasłem tam krowy po sąsiedzku i patrzyłem, jak on robił przy tych pszczołach, podbierał miód i nosił węzę. Bardzo mi się to podobało. Przyglądałem się temu przez płot, żeby mnie pszczoły nie pożałdły. Pragnąłem wtedy mieć pszczoły, ale nie mogłem, bo nie miałem warunków.

Później, jak już się ożeniłem, miałem warunki, więc założyłem pasiekę. Zacząłem rozwijać ją od trzech uli. Wyczytałem, że strasznie pszczoły lubią naturę, a w sadzie miałem drzewo o bardzo grubym pniu. Wydrążyłem je na szerokość ramek i w ten sposób mam trzy ule kłodowe, własnoręcznie robione – dwa leżące, a jeden stojący. W nich co roku pszczoły zimują bez ocieplania.

Nie tyle lubię smak miodu, co samo obserwowanie pracy pszczół. Każda pszczoła ma jakieś swoje zajęcie. Jedna robi miód, druga nosi pyłek, trzecia zagania. Są też karmicielki, trutnie, matki i królowe. Truteń to jest ojciec, bez niego nie będzie pszczół.

Częściowo przekazałem pasiekę synowi, żeby on to kontynuował. Teraz pszczelarze mają trudne warunki, bo jest dużo trucieli. Ludzie przyskają swoje uprawy. Ja się bardzo dziwię, że jest ich coraz więcej, mimo że są różne wykłady i prelekcje o szkodliwości. Owszem, trzeba przyskać rośliny, bo zachodzi potrzeba, żeby chwasty

niszczyć. Ale to powinno się robić wtedy, gdy pszczoły nie mają oblotu – najlepiej wieczorami. W ten sposób zadowolony będzie i pszczelarz, i rolnik. Mówi się, że jak pszczoły wyginą, to i ludzie wraz z nimi. Pszczoła to jest taki barometr – jak coś jest szkodliwe, to pszczoła pada, a człowiek tak samo się truje.

Data i miejsce nagrania	2016-04-28, Urzędów
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"